

PARP według standardów PO-PSL PiS-e, czas na zmianę!

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) – agencja rządowa – centralny organ administracji podległy Ministrowi Gospodarki (wtedy Janusz Piechociński PSL) zarządzająca funduszami pochodzącymi z budżetu państwa i Unii Europejskiej, przeznaczonymi na wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw oraz rozwój zasobów ludzkich.

PARP działa na mocy ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o utworzeniu PARP, która określa zakres zadań, organy nadzoru, zasady tworzenia rocznych planów działania oraz sprawozdawczości z ich realizacji. Prezesa PARP powołuje premier na wniosek ministra gospodarki w uzgodnieniu z ministrem pracy i polityki społecznej.



Mimo tak rozległych kompetencji PiS nie śpieszy się z radykalnymi zmianami w Agencji. Na razie usunął tylko panią prezes Barbarę Lublińską-Kasprzak. z nadania PSL pozostawiając całą chmurę PSL-owskich urzędników, którzy działają na szkodę Agencji ale już na konto PiS. Za chwilę grozi Agencji proces o 10 mil zł, za nierozliczanie budowy pawilonu polskiego na Wystawie Światowej EXPO 2015 w Mediolanie.



Wokół tej prestiżowej wystawy PSL-owska ekipa Agencji zrobiła kilka skandali. Już przy samym tworzeniu przedsięwzięcia, jedną z firm pracującą przy projekcie była związana m.in. z oskarżanym o korupcję głównym bohaterem tzw. „infoafery” czyli afery korupcyjnej dotyczącej przetargów informatycznych w dawnym MSWiA. A jeden z podwykonawców to z kolei firma związana z warszawskim radnym z Platformy Obywatelskiej, o którym głośno zrobiło się podczas budowy Stadionu Narodowego w Warszawie – na którym według ówczesnych relacji mediów – miał zarobić krocie. Przetarg na EXPO – jak informowały media – był jednak pod ochroną tarczy antykorupcyjnej czyli pod szczególnym nadzorem służb. (info: Gazeta Finansowa)

Przez zaniechania i niekompetencje urzędników Agencji budowa polskiego pawilonu ruszyła na szarym końcu, bez prawidłowej dokumentacji projektowej, bez wyznaczonego na czas nadzoru inwestorskiego, nieprzestrzeganie procedur EXPO. O arogancji PARP pod rządami PSL i niedbanie o dobry wizerunek Polski, o którym to pisze Agencja na swojej stronie www, świadczy fakt, że PARP zapomniał o tak ważnej sprawie jak polska flaga przed pawilonem czy napis "#POLAND" na budynku, mimo, że wszystkie inne państwa zadbały o tak ważny wyróżnik narodowy. Kompromitacji międzynarodowej zapobiegł wykonawca, który za własne pieniądze postawił maszt i zakupił flagi. Agencja do dziś nie rozliczyła się z wykonawcą. Polska nie miała uroczystego otwarcia, jak inne kraje, z przecięciem wstęgi, gdyż urzędnicy PARP zgubili szarfę i nożyczki. Niekompetencje, złą wolę, arogancję oraz niegodne reprezentowanie Polski, można by mnożyć w nieskończoność. Jak mówią korytarze Agencji niechęć wysokich urzędników w PARP do tej inwestycji wynikała ponoć również i z tego, że przetarg na budowę polskiego pawilonu wygrała nie ta spółka, która była ustawiona przez władze Agencji.

Gazeta Finansowa poprosiła posła Jacka Świata z Prawa i Sprawiedliwości o skomentowanie tej sprawy: – Polska jest krajem cudu gospodarczego: Budowaliśmy najdroższe w Europie autostrady, budowaliśmy je za pieniądze w większości podarowane, a podwykonawcy bankrutowali, bo im nikt nie zapłacił – mówi Gazecie Finansowej parlamentarzysta. – Do wyjaśnienia tego cudu nie potrzeba noblistów z dziedziny ekonomii, ale kilku sprawnych prokuratorów. Po skandalu z plajtującymi budowniczymi autostrad sejm przyjął nawet specjalną ustawę, by doraźnie ratować zagrożonych. Systemowo sprawę miała rozwiązać nowelizacja prawa zamówień publicznych przewidująca ograniczenie samowoli głównych wykonawców w traktowaniu podwykonawców. Niewiele to pomogło – dodaje. – Polski system zamówień publicznych przy wielkich inwestycjach wciąż jest dręczony przez patologie: korupcję, marnotrawstwo, defraudacje. Niestety elementem tego patologicznego układu jest PARP. Jedna z wielu agencji, które padły łupem PSL-u. I dziś służą raczej jako zaplecze tej partii, a nie realizacji ustawowych zadań. Misją PARP-u jest tworzenie optymalnych warunków dla pracy i rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw. To oznacza, że agencja ma bronić interesów sektora MSP wobec wielkich firm, a nawet własnego rządu. Jeśli tak się nie dzieje, to nie tylko problem ułomnego prawa, ale także problem moralności władzy. Jak widać, jedno i drugie wymaga radykalnej zmiany. A to, że w naszych warunkach w ogóle powstają jakieś wielkie inwestycje, to nie zasługa odchodzącego rządu, ale kolejny przejaw polskiego cudu gospodarczego – podkreśla poseł Jacek Świat.

Drogi PiS – ie obiecałeś w kampania wyborczej, że rozliczysz to rozliczaj. Prokuratorze Generalny – Ministrze Sprawiedliwości, do dzieła. Przekręty przecież widać gołym okiem.

Autor: WED